REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 127 PIĄTEK 29 MAJA 1953 R. CENA 20 GR

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Dumne meldunki

Rybacy »Arki« i rybacy indywidualni z Helu i Jastarni

wykonali już plan majowy połowów w 100 proc.

Dumny meldunek złożyli przed wczoraj rybacy PPiUR „Arki". Donieśli oni, że do dnia 27 bm. wykonany został w „Arce" w 100 proc. majowy plan połowów.

Przedterminowe wykonanie miesięcznego planu połowów w dużym stopniu pomoże rybakom „Arki" w nadrobieniu zaległości z poprzednich miesięcy. Sukces ten zawdzięczają rybacy „Arki" pełnej mobilizacji całej załogi do rytmicznej realizacji planów operatywnych oraz kolektywnej współpracy załóg w zespołach połowowych.

Wychodzenie na takie łowiska, jak Kłajpedzkie czy Rynna Słupska, oraz maksymalne wykorzystanie dnia połowowego również w znacznym stopniu przyczyniły się do przedterminowego wykonania miesięcznego planu.

W realizacji majowego planu połowów dopomogły takie przodujące załogi, jak załoga „Gdy 49" z szyprem Janem Długim, która do 27 bm. wykonała 164,7 proc. planu, „Gdy 48" z szyprem Antonim Markowcem III — 149,7 proc., „Gdy 37" z szyprem Emilem Krollem — 149,2 proc., „Gdy 60" z szyprem Juliuszem Boraszem — 146,6 proc., „Gdy 53" z szyprem Augustynem Kreftem — 139,7 proc., „Gdy 33" z szyprem Józefem Hohnem — 139,6 proc., „Gdy 22" z szyprem Zygfrydem Struckiem — 138,2 proc., „Gdy 153" z szyprem Bolesławem Rogowskim — 125,2 proc. majowego planu połowów.

Dnia 26 bm. rybacy indywidualni z bazy Hel - Jastarnia zameldowali o wykonaniu majowego planu połowów w 104 proc.

Przedterminową realizację miesięcznego planu połowów rybacy Półwyspu Helskiego również zawdzięczają pełnemu wykorzystaniu wszystkich możliwości połowowych, a więc łowieniu od świtu do zmierzchu na najbardziej wydajnych ostatnio łowiskach Kłajpedzkim i Rynnie Słupskiej.

W związku z tym osiągnięciem rybaków indywidualnych z Helu i Jastarni, do Związku Rybaków Morskich w Gdyni nadeszła depesza gratulacyjna od CZRM w Szczecinie. W depeszy tej czytamy:

„Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego wita z całym uznaniem przedterminowe wykonanie planu miesięcznego przez rybaków indywidualnych bazy Hel i Jastarnia i życzy im dalszych sukcesów w realizacji zadań dla najlepszego i przedterminowego wykonania planu rocznego.

Wzorując się na tym przykładzie pozostałe bazy rybołówstwa indywidualnego winny wzmóc swe wysiłki dla uzyskania lepszych, niż dotychczas osiągnięć w realizacji planu, aby w efekcie całe rybołówstwo indywidualne mogło zameldować o przedterminowym wykonaniu planu rocznego".

Rybacy indywidualni z bazy gdyńskiej wykonali do 26 bm. 90,4 proc. planu majowego czyli **mają jeszcze szanse realizacji miesięcznego planu połowów.**

NA SZARYM KOŃCU ZNAJDUJĄ SIĘ RYBACY INDYWIDUALNI Z WŁADYSŁAWOWA, KTÓRZY DO 26 BM. WYKONALI ZALEDWIE 59,8 PROC. PLANU ZA MAJ. Na tak niskie wykonanie planu przez rybaków indywidualnych z Władysławowa wpłynęło w poważnym stopniu niewykorzystanie wydajnego łowiska Rynny Słupskiej.

Ogółem rybacy indywidualni wykonali do 26 bm. 72,7 proc. majowego planu połowów. **(czes)**

Dni Oświaty, Książki i Prasy

W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy w całym kraju odbywają się spotkania literatów z czytelnikami.
Na zdjęciu: Gustaw Morcinek rozdaje autografy.
CAF — fot. Seko

Międzynarodowy Dzień Dziecka będzie radosnym świętem całego kraju

WARSZAWA (PAP). Dzień 1 czerwca na całym świecie obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. W związku z tym odbyła się w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet konferencja, na której poinformowano przedstawicieli prasy o przygotowaniach do obchodów tego święta.

W całym kraju powstały już komitety obchodów Dnia Dziecka, w których skład weszli przedstawiciele organizacji społecznych, aktyw Frontu Narodowego oraz delegaci powiatowych i wojewódzkich rad narodowych. Organizatorzy święta dążą do tego, ażeby stało się ono w całym kraju dniem radosnym zabaw dziecięcych, igrzysk sportowych, występów artystycznych oraz kiermaszy. Trwają już przygotowania do zorganizowania capstrzyków i ognisk, do otwarcia szeregu wystaw oraz wielu atrakcyjnych i wesołych imprez dla dzieci.

Organizatorzy opracowali plan zaznajomienia szerokich rzesz naszego społeczeństwa ze wspaniałymi osiągnięciami Polski Ludowej w dziedzinie stałego rozwoju opieki państwa nad matką i dzieckiem. Zakładowe i gromadzkie koła Ligi Kobiet organizują pogadanki, których tematem jest działalność instytucji, opiekujących się dzieckiem. **Pod czas pogadanek prelegentki omówią również życie dzieci oraz ciężką sytuację kobiet w krajach kolonialnych i zależnych.**

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej opracowuje plan spotkań mieszkańców miast i wsi z uczestnikami wycieczek do Związku Radzieckiego. **Celem spotkań będzie zaznajomienie społeczeństwa ze szczęśliwym życiem dzieci radzieckich, z troskliwą opieką, jaką są one otaczane przez rząd i partię — przez cały naród.**

Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. **Antoniego Kuligowskiego** podsekretarzem stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Nasz komentarz

Nie chcemy stać w miejscu!

Z budżetu na rok bieżący państwo nasze przeznaczyło niemal 50 miliardów złotych na rozbudowę naszej gospodarki narodowej. Oznacza to, że w bieżącym roku powstaną dziesiątki nowych zakładów pracy, zaś setki przedsiębiorstw produkcyjnych otrzymają nowe, lepsze wyposażenie, że ludzie pracy otrzymają m in. 114.000 nowozbudowanych i ponad 500.000 izb wyremontowanych, że na pola wyruszą dalsze setki traktorów, kombajnów, snopowiązałek itd. Mówiąc chociażby o jednym tylko wycinku budżetu przypomnijmy sobie, skąd biorą się te ogromne sumy, jakie jest główne źródło naszego dochodu państwowego.

Jest nim m. in. dochód z przedsiębiorstw państwowych i uspołecznionych, który obecnie stanowi 86 proc. funduszów naszego państwa.

A jak nasze województwo, otrzymujące od państwa dziesiątki milionów złotych na odbudowę pięknego, starego Gdańska, na rozbudowujące się stocznie, na rozwój budownictwa mieszkaniowego, kultury, oświaty, urządzeń leczniczych, sanitarnych itp., wywiązuje się ze swych obowiązków?

Największymi zakładami przemysłowymi naszego terenu są bezsprzecznie stocznie. Czy wykonują plany? Tak, wykonują najczęściej swe plany produkcyjne.

Inaczej jednak wygląda realizacja planów finansowych. Np. Stocznia Gdańska za I kwartał br. wykonała w 100,1 proc., ale KOSZTEM POWAŻNEGO PRZEKROCZENIA FUNDUSZÓW PŁAC. Skąd ono się bierze?

W I kwartale, osiągając 100,1 proc. planu, załogi wielu oddziałów Stoczni Gdańskiej średnio wyrabiały 200, a często nawet więcej proc. normy. Np. w takielarni średnio wykonywano 226 proc., normy, w oddziale budowlanym 204 proc., remontowo - elektrycznym — 200 proc. Oddziały te zaliczamy do pomocniczych. A JAK WYGLĄDAŁA SYTUACJA W DZIAŁACH ZASADNICZYCH, PRODUKCYJNYCH?

Zespoły hali montażowej A osiągały średnio 136 proc. normy, hali montażowej B — 126 proc., w ślusarni pochylniowej A przeciętnie wyrabiano 137 proc. normy.

Porównanie cyfry realizacji planu z cyframi wykonawstwa norm wyjaśnia nam skąd się biorą przekroczenia planów finansowych.

Robotnik pracując na normach, które nie były aktualizowane od 2 i pół roku, pomimo ciągłego ulepszania metod produkcji (szczególnie w działach pomocniczych), z łatwością je wykonuje i wysoko przekracza. Zaniżone w poważnym stopniu normy, wielka dowolność taryfikacji robót (odbywająca się na podstawie taryfikatora z 1948 r., który nie obejmuje wielu rodzajów prac powstałych przez wprowadzenie do produkcji nieznanych dotychczas asortymentów towarów), spowodował szybki wzrost płac przy niewspółmiernie wolniej rozwijającej się wydajności pracy.

Nie możemy dopuścić do tak szybkiego wzrostu płac, a tak małego wzrostu wydajności pracy w naszej młodej gałęzi produkcji przemysłowej, jaką jest budownictwo okrętowe, skupiające się w 92 proc. w naszym województwie. Przyczynilibyśmy się w ten sposób do zahamowania rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju.

Stać w miejscu, to znaczy cofać się, a tego przecież nie chcemy. Dlatego też przeprowadzić należy obecnie w przemyśle metalowym rewizję norm, taryfikacji robót, taryfikacji zaszeregowania robotników oraz zmianę systemu płac. Likwidując źródło rozbieżności między realizacją planów finansowych a produkcyjnych, wkroczymy na drogę dalszego, szybkiego marszu naprzód w budownictwie socjalizmu w Polsce.

(Lg.)

Dla Polski żelaza i stali

Z całego kraju płyną transporty konstrukcji, maszyn i urządzeń dla Nowej Huty

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). Ze Śląska i Pomorza, z Poznania i Wrocławia, z Kielecczyzny i ziemi lubuskiej, z całego kraju płyną transporty maszyn, konstrukcji stalowych i urządzeń dla kombinatu Nowa Huta.

W ślad za zakładami im. Szadkowskiego w Krakowie również i załogi innych zakładów nadsyłają uroczyście pierwsze dostawy urządzeń dla Nowej Huty, przedterminowo wykonane w ramach podjętych zobowiązań.

OPOLE (PAP). Załoga huty „Andrzej" na Opolszczyźnie wzmaga tempo produkcji w celu dalszego przyspieszenia dostaw dla Nowej Huty. W ciągu maja transporty urządzeń wysyłane były do Nowej Huty o kilka dni wcześniej, aniżeli przewidywały terminy. W dniu 27 bm. ostatnie 100 ton urządzeń opuściło hutę. Przyspieszenie terminu dostaw majowych umożliwi równocześnie załodze wywiązanie się z honorem z ważnych zamówień dla huty im. Bolesława Bieruta.

Pomyślna realizacja zobowiązań jest wynikiem usprawnień organizacji pracy, rozwinięcia ruchu racjonalizatorskiego i ciągłego wzmagania wydajności pracy. Nad całokształtem robót czuwają troskliwie członkowie grup partyjnych, którzy — niezależnie od swych zasadniczych zajęć — przyjęli na siebie dodatkowe obowiązki, kontrolują jakość produkcji, pomagają towarzyszom pracy usuwać przeszkody oraz upowszechniają stosowanie nowych form i metod pracy.

W dążeniu do zrealizowania zobowiązań, mających na celu przyspieszenie dostaw dla budowniczych Nowej Huty, załoga odnosi coraz nowe sukcesy.

KIELCE (PAP). Załoga Ostrowieckich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych, realizując swoje zobowiązania, wyprodukowała i wysłała już dla kombinatu w Nowej Hucie ok. 500 ton wyrobów szamotowych, co stanowi blisko 50 proc. całości zamówienia. Pozostałą część zamówienia robotnicy OZMO zobowiązali się wysłać w kilku partiach w jak najkrótszym terminie.

W realizacji zamówień dla Nowej Huty w Ostrow. Zakł. Mat. Ogniotrwałych wyróżniły się specjalnie brygady młodzieżowe Benedykta Strojnego i Jana Dunalewicza, które w trakcie wykonywania tych zamówień podniosły wydajność do 200 proc. normy.

Jednocześnie załoga OZMO wzmocniła walkę o podniesienie jakości wyrobów, dostarczanych dla Nowej Huty.

Postanowienie Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Rada Ministrów ZSRR postanowiła zlikwidować radziecką komisję kontrolną w Niemczech i zwolnić naczelnego dowódcę wojsk radzieckich od pełnienia funkcji kontrolnych w Niemieckiej Republice Demokratycznej, ograniczając jego działalność do dowodzenia wojskami radzieckimi w Niemczech.

Rada Ministrów postanowiła utworzyć urząd wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech z siedzibą w Berlinie, powierzając wysokiemu komisarzowi reprezentowanie interesów Związku Radzieckiego w Niemczech i czuwanie nad działalnością organów władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod kątem widzenia wykonywania przez nie zobowiązań, wypływających z poczdamskich uchwał mocarstw sojuszniczych o Niemczech, jak również utrzymywania odpowiednich kontaktów z przedstawicielami władz okupacyjnych USA, Anglii i Francji w sprawach o charakterze ogólnoniemieckim, wynikających z uzgodnionych przez cztery mocarstwa decyzji, dotyczących Niemiec.

Wysokim komisarzem ZSRR w Niemczech mianowany został ambasador **W. S. Siemionow.**

Paul Reynaud nie uzyskał inwestytury

PARYŻ (PAP). Na nocnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego odbyło się po dyskusji głosowanie nad sprawą udzielenia inwestytury (upoważnienia do utworzenia rządu) dla Paul Reynaud. O godzinie 3 min. 15 ogłoszono wyniki głosowania. Za udzieleniem inwestytury wypowiedziało się 276 deputowanych, przeciwko — 235, a 89 powstrzymało się od głosu. Zgodnie z konstytucją głosy powstrzymujących się uważa się w tym wypadku za przeciwne. Większość konstytucyjna, potrzebna do uzyskania inwestytury, wynosi 314 głosów. Wobec tego Paul Reynaud inwestytury nie uzyskał. Kryzys rządowy we Francji trwa.

* * *

W czwartek po południu prezydent republiki Auriol zwrócił się do przywódcy radykałów **Pierre Mendes-France'a** z propozycją, by podjął próbę utworzenia gabinetu.

Katastrofa lotnicza

LONDYN (PAP). Z Karaczi donosi agencja Reutera, że brytyjski samolot ćwiczebny podczas popisów akrobatycznych runął na przejeżdżający samochód. Prócz pilota zginęły 4 osoby, a 2 odniosły ciężkie rany.

Kierownicy świetlic u Prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 maja 1953 r. Prezes Rady Ministrów przyjął na audiencji w Belwederze delegację I narady przodujących kierowników świetlic wiejskich i powiatowych domów kultury. Delegacji towarzyszyli: min. kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski i kierownik wydziału kultury KC PZPR Paweł Hoffman.

Miasto Gdańsk wzywa do współzawodnictwa

„Wzorem lat ubiegłych — w okresie od 5 do 10 czerwca br. zostanie przeprowadzony w całym kraju spis powierzchni użytków rolnych, zasiewów oraz pogłowia zwierząt gospodarskich.

Liczby uzyskiwane drogą spisów mają na celu nie tylko ustalenie wielkości i oszacowanie produkcji rolnej, lecz całość akcji spisowej ma również na celu prawidłowe planowanie dalszej pomocy dla wsi w zakresie przydziałów wysoko kwalifikowanych materiałów siewnych, nawozów sztucznych, racjonalne rozmieszczenie punktów skupu, kontraktacji itp.

Mając na uwadze znaczenie, jakie dla potrzeb ogólnopaństwowych planów gospodarczych mają spisy statystyczne, Miejska Komisja Spisowa w Gdańsku podjęła zobowiązanie zakończenia akcji spisowej 1953 roku na 5 dni przed wyznaczonym terminem, to jest do dnia 20. 6. 1953 r.

Miejska Komisja Spisowa w Gdańsku w imieniu własnym, w imieniu aktywu pracowniczego, społecznego i młodzieżowego powołanego do akcji spisowej, wzywa wszystkie miasta wydzielone w kraju oraz posiadające ponad 100.000 mieszkańców do socjalistycznego współzawodnictwa, stawiając na pierwszym miejscu dokładność spisu i walkę o jego terminowość".

Uwaga, dzieci trójmiasta!

W niedzielę 31 bm. w Gdańsku, Gdyni, Sopocie odbędą się

WYŚCIGI NA ROWERKACH I HULAJNOGACH

organizowane przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego"

Dzieci otrzymają cenne nagrody.

Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

Bibliotekarz w Polsce Ludowej — to działacz społeczny, to żołnierz rewolucji kulturalnej, to sługa narodu budującego socjalizm pod przewodem klasy robotniczej.

Budżet nasz jest najlepszym i najważniejszym instrumentem podziału dochodu narodowego

Wiceprezes Rady Ministrów Jędrychowski omawia budżet wśród aktywistów Frontu Narodowego w Gdyni

W nowowybudowanej świetlicy Prezydium MRN w Gdyni wiceprezes Rady Ministrów i poseł na Sejm PRL Stefan Jędrychowski wygłosił w dniu 26 bm. referat dla gdyńskich aktywistów Frontu Narodowego, omawiając drugą sesję Sejmu, poświęconą budżetowi naszego państwa na rok 1953.

Na wstępie wiceprezes Rady Ministrów Jędrychowski stwierdził, że projekt budżetu zawiera po stronie dochodów państwa sumę przeszło 101 miliardów złotych. Po stronie wydatków sumę 97 miliardów złotych. Nadwyżka budżetowa wynosi więc blisko 4 miliardy złotych.

Dlaczego przypisuje się tak wielką wagę do budżetu, uchwalanego corocznie przez Sejm? Dlaczego doprowadza się go do wszystkich obywateli? Czyni się to dlatego, że **budżet nasz jest najważniejszym i najlepszym instrumentem podziału dochodu narodowego, jest wyrazem coraz doskonalszego zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa. Winien się więc z nim zapoznać każdy obywatel, pracą swą przyczyniający się do budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej.**

Zadaniem naszego budżetu jest zabezpieczenie środków na finansowanie rozwoju naszej gospodarki narodowej na bazie postępu technicznego, środków na zaspokojenie socjalnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa, na utrzymanie aparatu państwowego, na obronę kraju i bezpieczeństwo wewnętrzne.

Źródła dochodów

Źródłem dochodów budżetowych jest dochód narodowy — to jest wartość produkcji materialnej całego społeczeństwa we wszystkich gałęziach gospodarki w ciągu danego roku po potrąceniu od tej wartości nakładów, poniesionych w czasie produkcji. W naszym systemie gospodarczym dochód powstaje w trzech sektorach — socjalistycznym, obejmującym przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, w sektorze drobnotowarowym, obejmującym drobne warsztaty rzemieślnicze i indywidualne gospodarstwa chłopskie, oraz w sektorze kapitalistycznym w mieście i gospodarstwach kułackich na wsi. **Udział gospodarki socjalistycznej w wytwarzaniu dochodu narodowego wzrasta z roku na rok.**

Struktura dochodów naszego budżetu jest wyrazem naszego postępowego ustroju, jest odzwierciedleniem stosunków społecznych kraju budującego socjalizm. Na 101 miliardów złotych dochodów naszego budżetu 87 miliardów złotych, czyli 86 proc., pochodzi z gospodarki socjalistycznej, 6,8 miliarda czyli 6,72 proc. przypada na podatki od gospodarki nieuspołecznionej, drobnotowarowej i kapitalistycznej, zaś **tylko 3,22 proc. stanowią bezpośrednie świadczenia ludności (podatek od wynagrodzeń, różne opłaty itp.). Jest to jaskrawe przeciwieństwo w stosunku do budżetu państw kapitalistycznych, które przerzucają większość ciężarów budżetowych na barki ludności w postaci podatków i opłat.**

W Polsce przedwojennej państwo mało troszczyło się o rozwój gospodarczy kraju. Podstawowe gałęzie tej gospodarki znajdowały się przeważnie w rękach wielkich kapitalistów, właścicieli monopoli i koncernów, którzy ciągnęli wielkie zyski z pracy robotników. Tylko mała część tych zysków była inwestowana w przedsiębiorstwach. Przeważna część zysków szła na luksusową konsumcję klas posiadających lub była wywożona za granicę. Fałszując często bilanse, defraudując wielkie sumy, monopoliści wyłgiwali się od płacenia podatków, które rządy kapitalistyczne umarzały im po pewnym czasie.

Dziś u nas jest inaczej! Gospodarzem w naszym kraju są ludzie pracujący miast i wsi, prawowici właściciele naszego dorobku i dochodu narodowego.

Nasz budżet jest dziś blisko ośmiokrotnie większy od budżetu przedwojennego. Nasza produkcja bowiem ciągle wzrasta. **Wzrasta również dochód narodowy, który w 1952 roku zwiększył się o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1951, zaś w roku 1953 wzrośnie o dalsze 10 proc. Stały, systematyczny wzrost naszego budżetu odzwierciadla ciągły rozwój naszej gospodarki w przeciwieństwie do gospodarki kapitalistycznej, która rozwija się tylko od kryzysu do kryzysu.**

Równowaga naszego budżetu, który nigdy nie zamyka się deficytem, w przeciwieństwie na przykład do kapitalistycznej Francji, świadczy, że **nie żyjemy ponad stan, wydajemy tylko to, co potrafimy zgromadzić.**

W przeciwieństwie do budżetów państw imperialistycznych, **nasz budżet jest budżetem budownictwa pokojowego, podobnie jak budżet Związku Radzieckiego oraz budżety wszystkich krajów demokracji ludowej.** Wydatki na obronę kraju wynoszą w bieżącym roku 10,5 miliarda złotych i stanowią 10,8 proc. wydatków budżetowych.

Dlatego, że nie prowadzimy agresywnych wojen, jak np. Stany Zjednoczone czy Francja, wydatki na obronę kraju są stosunkowo małe. Dzięki tym okolicznościom nie potrzebujemy brać udziału w wyścigu zbrojeń, zainicjowanym przez państwa kapitalistyczne, i **możemy pogodzić nasz wysiłek obronny z jednoczesnym szybkim rozwojem naszej gospodarki i kultury.** Świadczy o tym struktura wydatków naszego budżetu.

Na 97 miliardów złotych ogólnych wydatków budżetowych 49,4 miliarda złotych przeznaczone jest na finansowanie gospodarki narodowej, a 25,3 miliarda na finansowanie usług socjalno - kulturalnych. Na wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo publiczne 3,9 miliarda złotych, na długi państwa— 600 milionów złotych.

Grupę wydatków, przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej, stanowią wydatki na jej rozwój, na inwestycje. **Wydatki inwestycyjne w 1953 roku wynoszą około 32 miliardów złotych.** Stanowi to ogromny wysiłek, gwarantujący rozwój naszej gospodarki narodowej, nieprzerwany rozwój produkcji.

Za te pieniądze budujemy wielkie obiekty przemysłowe naszego Planu 6-letniego, a przede wszystkim **największy obiekt — Nową Hutę pod Krakowem** o zdolności produkcyjnej 1,5 miliona ton stali rocznie, oraz wiele innych obiektów. W dziedzinie inwestycji transportowych budujemy **nową linię kolejową Skierniewice — Łuków, elektryfikujemy linię Warszawa — Stalinogród** i odcinek **Sopot — Gdynia.** W dziedzinie gospodarki komunalnej zbudujemy około **114.000 nowych izb mieszkalnych i przeprowadzimy kapitalne remonty w domach, co da 540 tysięcy izb mieszkalnych.**

Musimy budować taniej i oszczędniej

Jest oczywiste, że moglibyśmy budować więcej, gdybyśmy potrafili budować taniej, oszczędniej i sprawniej. To wymaga uporządkowania kosztorysowania. Biura projektów nie mogą dziś nadążyć z kosztorysami, które są pracochłonne i uciążliwe. Kosztorysanci ci mylą się niekiedy, zaniżając lub podwyższając kosztorysy. Często przedsiębiorstwa budowlane nie czekają na tę korektę, budując po swoje mu, niegospodarnie. Trzeba więc opracować jednolite normatywy kosztorysu. Na podstawie normatywów będą opracowywane cenniki poszczególnych robót.

System norm i płac w budownictwie wymaga również uporządkowania. Stawki płac są niejednolite. System zaszeregowania pracowników pozostawia wiele do życzenia. Stawki akordowe bardzo różnią się od siebie. Na różnych budowach są stosowane różne stawki na takie same roboty montażowe. **Aby położyć kres tym niedomaganiom należałoby wprowadzić taryfikator kwalifikacyjny, oparty na wzorach radzieckich.** Wprowadzi on 7 podstawowych grup pracowniczych. Zaszeregowanie robotników do grupy według nowego taryfikatora ułatwi prowadzenie szkolenia zawodowego wśród pracowników budowlanych. **Za te same prace zostaną ustalone takie same stawki płac.** Ponieważ dotychczas stosowano dwie różne stawki za te same prace murarskie: wyższą przy murarce indywidualnej, niższą przy zespołowej — nic dziwnego więc, że taka sytuacja nie sprzyjała postępowi technicznemu. Robotnicy domagają się więc stawek ustalonych dla systemu zespołowego murowania. Musi zniknąć również długi „ołówek majstra" — co podraża koszty budowy.

Należy podkreślić, że fundusz płac w budownictwie pozostanie bez zmian. To znaczy, że ci, co będą pracować wydajniej, zarobią więcej i odwrotnie. Taki stan będzie podnietą do pogłębienia szkolenia zawodowego, które uczy organizować lepiej pracę, czyniąc ją bardziej wydajną.

W państwie socjalistycznym rośnie dobrobyt mas pracujących przez systematyczną obniżkę cen towarów. Jeszcze nie stosowaliśmy tego sposobu, bowiem nasze rolnictwo jest w większości oparte na gospodarce indywidualnej, a **obniżka cen jest możliwa do przeprowadzenia tylko w gospodarce socjalistycznej.** Musimy więc systematycznie obniżać koszty produkcji, aby przejść również do metodycznego corocznego obniżania cen, przez co podwyższymy realne zarobki mas pracujących. Podwyższymy je również przez dalszy rozwój świadczeń socjalno - kulturalnych.

Budżet na rok 1953 zapewnia wzrost produkcji przemysłowej i rolnej, lepsze zaspokojenie potrzeb mas pracujących. Wykonanie budżetu wymaga jednak ostrej, nieustępliwej walki o osiągnięcie planowanego poziomu produkcji globalnej. Wymaga stosowania surowego reżimu oszczędności w gospodarce materiałowej dla obniżenia kosztów własnych, wymaga stosowania dyscypliny norm, jak i wzmożonej wydajności pracy. W walce o te zadania czołową awangardą jest PZPR pod wodzą Bolesława Bieruta. Potężnym naszym sojusznikiem jest również wielki Związek Radziecki, na którego przykładzie, pomocy i przyjaźni się opieramy. Jeśli uporczywie i z energią potrafimy zmobilizować wszystkie siły, to w walce tej niewątpliwie zwyciężymy.

Tłumy gdynian, zalegające wielką salę świetlicy, śledziły z najwyższym zainteresowaniem przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Jędrychowskiego. Wyrazem tego zainteresowania była dyskusja, jaka wywiązała się po referacie. Szereg dyskutantów, jak np. ob. **Nowicki** z GPZB, ob. **Kuśmidrowicz**, ob. **Józefski** i inni **podkreślali konieczność wzmożenia walki z marnotrawstwem materiałowym w budownictwie, walki z niedociągnięciami organizacyjnymi, z brakoróbstwem, z lekceważeniem obowiązków służbowych.** Kilku mówców, jak ob. Szuker i inni, mówiło o niedociągnięciach gdyńskich władz terenowych w polityce mieszkaniowej, mówiło o osiągnięciach człowieka pracy w Polsce Ludowej.

Podsumowania dyskusji dokonał wiceprezes Rady Ministrów Jędrychowski, podkreślając słuszność wysuniętych dezyderatów dla usunięcia bolączek trapiących jeszcze nasze życie zbiorowe. **Wiele z naszych trudności, jak np. ciężkie nieraz warunki mieszkaniowe, to pozostałości po ustroju kapitalistycznym.** Rozmach naszego budownictwa mieszkaniowego mimo wszystko nie nadąża jeszcze za potrzebami rosnącej bezustannie armii pracowników, budujących przemysł socjalistyczny. Słuszna jest krytyka biur projektów, przeprowadzona przez niektórych dyskutantów. Wiele jeszcze należy usprawnić w tej dziedzinie. Trzeba wykazywać zespołową czujność, żeby wszędzie, gdzie istnieją niedomagania, zaprowadzić ład i porządek.

W tym tkwi siła naszego narodu, który opiera się na masach, likwidując skutecznie wszelkie objawy marnotrawstwa i niedbalstwa. (jota)

Sylwetki korespondentów

Czesława **RUSIECKA** od 1951 roku jest przewodniczącą koła ZMP przy Narodowym Banku Polskim we Wrzeszczu i korespondentem „Dziennika Bałtyckiego". Ob. Rusiecka pisze nie tylko krytyczne korespondencje. W barwny i żywy sposób informuje również redakcję o osiągnięciach młodzieży w NBP.

— Od dawna już pragnęłam zostać korespondentem „Dziennika Bałtyckiego" — mówi ob. Rusiecka. Nie bardzo jednak wiedziałam, jak to trzeba zrobić... Wreszcie zdecydowałam się. Napisałam list do redakcji z prośbą o przyjęcie mnie do grona korespondentów. Wkrótce wysłałam pierwszą notatkę, która po kilku dniach została zamieszczona w gazecie. Odtąd zaczęłam stale i systematycznie pisać. Współpraca z redakcją sprawia mi wiele radości, zwłaszcza wówczas, gdy moje notatki odnoszą pożądany skutek...

Ostatnio ob. Rusiecka ukończyła z bardzo dobrym wynikiem kurs korespondentów. Za aktywną współpracę z redakcją kilkakrotnie była nagrodzona.

Dni Oświaty, Książki i Prasy przyczyniają się do dalszego upowszechnienia czytelnictwa

WARSZAWA (PAP). Pod hasłem „upowszechnienia czytelnictwa wśród jak najszerszych rzesz naszego społeczeństwa przebiegają tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy". W całym kraju odbywają się spotkania czytelników z autorami książek, organizowane są liczne wystawy wydawnictw i prasy, odbywają się tysiące prelekcji, których tematem jest rozwój oświaty w Polsce Ludowej.

Szczególnie żywy udział w pracy nad popularyzacją czytelnictwa biorą pracownicy bibliotek oraz kolporterzy zakładowi, którzy starają się, ażeby książka — ten najlepszy przyjaciel człowieka w jego życiu i pracy — docierała do każdej chaty na wsi, do każdego domu w mieście.

Podczas licznie odbywających się na terenie całej Polski spotkań z pisarzami, szerokie rzesze czytelników miast i wsi oceniają ich dotychczasowy dorobek, dzielą się z autorami książek swoimi krytycznymi uwagami i spostrzeżeniami, wyrażają swoje życzenia.

Dzięki aktywnej pracy Rad Czytelnictwa i Książki oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej coraz większym zainteresowaniem cieszy się literatura radziecka. **W wielu ośrodkach kraju zorganizowano wystawy książki i prasy radzieckiej, oraz wystawy radzieckiej grafiki. Wygłaszane są liczne odczyty n. t. „Poznajmy literaturę radziecką".**

Nowa porażka Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Waszyngtonu, amerykański admirał **William Fechteler** został mianowany na miejsce admirała Roberta Carneya dowódcą sił morskich bloku atlantyckiego w rejonie Morza Śródziemnego.

Nominacja Fechtelera oznacza nową porażkę Wielkiej Brytanii, która ubiegała się o obsadzenie tego stanowiska przez admirała angielskiego.

Komentując nominację Fechtelera, agencja Reutera stwierdza: „Niepowściągliwy w słowach człowiek o typie buldoga został wyznaczony na naczelne stanowisko w rejonie Europy południowej. Rozeszły się pogłoski, że rozpatrywano również kandydaturę admirała Mountbattena, ale w głównej kwaterze atlantyckiej określono taki pomysł jako groteskowy".

„Daily Express" określa nominację Fechtelera jako zwycięstwo admirałów amerykańskich.

Fala strajków w krajach kapitalistycznych

BERLIN (PAP). Jak donosi Agencja ADN, od 5 tygodni trwa strajk 14 tysięcy stoczniowców w portach Bremy, Bremerhaven i Vegesack. Przedsiębiorcom i prawicowym przywódcom związków zawodowych Bremy, mimo wielokrotnie podejmowanych prób, nie udało się złamać strajku.

Wobec zdecydowanej postawy robotników, którzy wypowiadają się za kontynuowaniem walki, zarząd CDU w Bremerhaven, reprezentujący interesy przedsiębiorców, zwrócił się do bońskiego ministra pracy Storcha z prośbą o interwencję w celu jak najszybszego zakończenia strajku.

* * *

PARYŻ (PAP). Jak donosi dziennik „Humanite", w Marsylii, Paryżu, Bordeaux, Brest i innych miastach Francji do żądań, wysuniętych przez Federację Kolejarzy, należącą do CGT, przyłączyli się szeregowi członkowie katolickich związków zawodowych i związków zawodowych Force Ouvriere, znajdujących się pod kierownictwem prawicowych socjalistów.

Dziennik popołudniowy „France Soir" pisze, że w wyniku strajku we wszystkich częściach kraju doszło do poważnego zakłócenia rozkładu jazdy pociągów. W Tulonie i Nicei ruch pociągów został całkowicie sparaliżowany.

Spotykamy się dziś w Stoczni im. Komuny Paryskiej

Przypominamy wszystkim korespondentom, przodownikom pracy i racjonalizatorom Stoczni im. Komuny Paryskiej, że dziś, w piątek — 29 maja spotykamy się na naradzie.

Narada odbędzie się w sali konferencyjnej Stoczni im. Komuny Paryskiej o godz. 14.30.

Prosimy wszystkich korespondentów, przodowników pracy i racjonalizatorów o jak najliczniejszy udział.

Układ prawdziwie braterski

Przed pięciu laty, 29 maja 1948 roku, podpisany został w Warszawie układ o braterskiej współpracy i przyjaźni między Polską a Bułgarią, stanowiący jedno z ważnych ogniw we wzajemnych stosunkach, łączących wszystkie kraje obozu pokoju i demokracji. Układ ten, pod którym widnieje podpis wielkiego wodza narodu bułgarskiego, niezapomnianego Georgi Dymitrowa, był realizacją dążeń obu naszych narodów, które łączyła ze sobą zawsze serdeczna przyjaźń i wspólne tradycje wolnościowe. Ta przyjaźń i poczucie braterstwa wykorzystywane były przez rządy burżuazyjne dla szowinistycznych celów, a ich prawdziwa, klasowa treść fałszowana. **Podobna była przeszłość ludu bułgarskiego i polskiego, taki sam cel przyświecał polskim i bułgarskim masom pracującym: wyzwolenie spod panowania obszarników i burżuazji, rozgromienie faszyzmu.**

Dopiero po wyzwoleniu przez radzieckie armie spod hitlerowskiej okupacji, budujące socjalizm Bułgaria i Polska zawrzeć mogły układ, będący wyrazem istotnych interesów narodu bułgarskiego i polskiego, **jakże inny od umów, podpisywanych w świecie kapitalistycznym, zawierających różne tajne klauzule i mających agresywne cele.**

Jak wszystkie układy, łączące kraje obozu demokracji, tak i układ polsko - bułgarski oparty jest na zasadzie pełnej równości umawiających się stron, a uzupełniające ten układ konwencje o obrocie towarowym i wymianie kulturalnej są wyrazem pełnego poszanowania wzajemnych interesów i pragnienia szczerego przyjścia sobie z pomocą w rozwijaniu gospodarczego i kulturalnego życia obu narodów.

Polska i Bułgaria, od czasu podpisania układu, z każdym rokiem pogłębiają i rozszerzają stosunki handlowe. W 1946 r. lista towarów, wywożonych z Bułgarii do Polski, zawierała prawie wyłącznie tytoń i skóry — dzisiaj lista ta obejmuje kilkadziesiąt pozycji, wśród których na pierwszym miejscu znajdują się rudy i koncentraty, a dalej surowce rolnicze i przemysłowe, jarzyny, owoce świeże i w przetworach, tytoń, wino, olejek różany, wyroby drzewne, skóry. Polska wysyła do Bułgarii metale żelazne i kolorowe, wyroby walcowane, szyny, parowozy i wagony, koks, surowce dla przemysłu tekstylnego, chemikalia, sprzęt kolejowy, materiały tekstylne, maszyny. **W handlu zagranicznym Bułgarii Polska zajmuje trzecie miejsce po Związku Radzieckim i Czechosłowacji.**

Ważną rolę w pogłębianiu współpracy ekonomicznej odgrywa wymiana doświadczeń w dziedzinie przemysłu i rolnictwa oraz wzajemna pomoc w szkoleniu kadr technicznych. Polscy specjaliści pomagają młodemu przemysłowi bułgarskiemu, bułgarscy fachowcy służą naszym cennymi radami np. w dziedzinie przemysłu konserwowego.

Sprawie wzajemnego, bardziej gruntownego poznania się obu narodów oraz zapoznania się z dorobkiem kulturalnym, zarówno dawnym jak i współczesnym, służy konwencja kulturalna, podpisana w r. 1947. Coraz szerzej rozwija się wymiana studentów. Około 60 młodych Bułgarów i Bułgarek kształci się na polskich uniwersytetach i politechnikach, studiując górnictwo, metalurgię, budowę okrętów, samolotów. 20 bułgarskich absolwentów naszych uczelni wróciło już do swego kraju i bierze udział w budownictwie socjalistycznym. **15 polskich studentów jest stypendystami rządu bułgarskiego — studiując przede wszystkim agronomię. Zgodnie z konwencją odbywa się również wymiana kadr naukowych. W celu spopularyzowania języka polskiego w Bułgarii i bułgarskiego w Polsce, przystąpiono do opracowania odpowiednich podręczników.**

W ciągu ostatnich lat wydano w polskich tłumaczeniach ponad 50 pozycji bułgarskiej literatury. Ukazały się u nas poezje Botewa, (wkrótce „Książka i Wiedza" wyda zbiór najpiękniejszych jego wierszy i prozy), w dużych nakładach wydane zostały powieści: „Nad urwiskiem" Rusewa, „Druga kampania" i „Złatana" Wezynowa, jeszcze w tym roku ukaże się książka Czerwienkowa o pracy Bułgarskiej Partii Komunistycznej na wsi oraz wybór dzieł Dymitrowa. „Czytelnik" przygotowuje antologię prozy i poezji bułgarskiej. Polskie nowości wydawnicze, tak zresztą jak i nasza literatura klasyczna, rozpowszechniane są w Bułgarii coraz szerzej. **Ostatnio ukazały się w tłumaczeniu bułgarskim: „Pamiątka z Celulozy", „Węgiel" i Broniewskiego „Słowo o Stalinie".**

Koncerty muzyki polskiej w Bułgarii i bułgarskiej w Polsce, występy artystów, specjalne festiwale muzyki obu krajów, wystawy sztuki, festiwale filmów, programy radiowe, wymiana sztuk teatralnych — oto również formy przewidzianej w konwencji wymiany kulturalnej, przyczyniające się do wszechstronnego wzajemnego poznania zdobyczy naszej kultury.

Piątą rocznicę podpisania układu obchodzą oba nasze narody w pełnym poczuciu, że układ ten przyczynia się owocnie do przyspieszenia wszechstronnego rozwoju Bułgarii i Polski, że dzięki niemu — tak jak i dzięki innym układom, łączącym nas z krajami obozu pokoju — łatwiej jest Polsce realizować Plan Sześcioletni i łatwiej było Bułgarii wykonać w cztery lata jej pierwszą pięciolatkę, że układ ten jest jedną z cegiełek, którymi buduje się trwały pokój świata. (dr)

Skończymy z brakoróbstwem

Spółdzielcy radzą nad podniesieniem jakości produkcji skórzanej

Te sprzeczności trudno nam pojąć! Z jednej strony czytamy o rozszerzającym się w wytwórczości spółdzielczej współzawodnictwie w walce z brakoróbstwem, słyszymy o coraz to nowych przodujących brygadach, podnoszących jakość produkcji. Z drugiej strony, jako konsumenci, stykając się bezpośrednio z produkcją spółdzielczości wytwórczej, ciągle jeszcze stwierdzamy jej niezadowalającą jakość. Nie jest wolny od zła trapiącego całą wytwórczość spółdzielczą również Związek Branżowy Spółdzielni Skórzanych, który łączy spółdzielnie skórzane Wybrzeża. Produkcja tych spółdzielni nie zawsze stoi na wysokości zadania, a brakoróbstwo zamiast maleć, wzrosło w tym roku.

W świetlicy „Spólnoty Pracy" w Gdańsku, na naradzie roboczej przedstawicieli Związku Branżowego Spółdzielni Skórzanych Wybrzeża w dniu 26 bm. omówiono sposoby i środki, których zastosowanie wyeliminuje brakoróbstwo w produkcji obuwia i galanterii skórzanej.

Jakość produkcji w pierwszym kwartale obniżyła się o 1,3 proc. w stosunku do roku zeszłego. Obniżenie jakości powoduje niższe zakwalifikowanie towarów, a więc i obniżkę ich wartości. To z kolei przyczynia się do zmniejszenia rentowności spółdzielni, a więc godzi również w gospodarkę narodową.

Dlatego należy walczyć nieustępliwie z brakoróbstwem, stosując wszelkie metody racjonalizatorskie i usprawnienia oraz wzorując się na radzieckiej spółdzielczości, która ma poważne osiągnięcia w tej dziedzinie.

Dla osiągnięcia tego celu należy upowszechnić współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji wśród załóg pracowniczych spółdzielni skórzanych, pogłębić wiedzę zawodową, oraz świadomość polityczną pracowników.

Walczymy z brakorobami i nieukami

Brakorobów i nieuków trzeba ośmieszać w gazetkach ściennych i „błyskawicach", a popularyzować osiągnięcia przodujących pracowników. Takie gazetki winny być kolportowane we wszystkich warsztatach spółdzielczych i punktach usługowych. Większa dbałość o podniesienie kultury miejsca pracy i obsługi konsumentów będzie również czynnikiem mobilizującym do bezusterkowego wykonywania planów produkcyjnych. **Wśród 16 spółdzielń skórzanych Wybrzeża są takie, które dobrze pracują, osiągając 100 proc. artykułów pierwszego gatunku. Należy do nich spółdzielnia „Zatoka" w Pucku, Spółdzielnia Robotnicza we Wrzeszczu, „Szewc Pomorski" w Lęborku i inne.** Są jednak i takie placówki jak spółdzielnia im. M. Buczka w Elblągu, w której w ciągu 5 miesięcy br. zakwalifikowano 100 par obuwia drugiego gatunku, zaś 430 sztuk obuwia i 18 torebek damskich zwrócono do poprawki, lub spółdzielnia im. Kilińskiego, w Gdyni, gdzie oddano do poprawki 408 par obuwia.

Dwa różne obcasy

Takie obuwie z usterkami można było oglądać na wystawie, urządzonej przez organizatorów narady w świetlicy „Spólnoty Pracy". Cóż z tego, że pantofelki damskie skórzane, wyprodukowane przez spółdzielnię garbarską w Oliwie, nieźle prezentowały się „na oko", kiedy po bliższym obejrzeniu można było przekonać się, że jeden obcas jest wyższy od drugiego. Czerwone skórkowe pantofelki z „Postępu" w Wejherowie byłyby atrakcyjne do letniej sukni, gdyby nie miały źle skrojonych pasków. Takie przykłady brakoróbstwa można by długo mnożyć. Dlatego z przyjemnością patrzyliśmy np. na obuwie wyprodukowane przez „Szewca Pomorskiego" w Lęborku, które nie miało żadnych usterek.

Sądząc z wypowiedzi przedstawicieli spółdzielni, wysunięte na naradzie konkretne wnioski winny przyczynić się do zlikwidowania brakoróbstwa w produkcji obuwia. **(jota)**

Na fundusz burs i stypendiów

Kontynuując „łańcuszek" wpłat na fundusz stypendialny burs i stypendiów im. Fryderyka Chopina, wizytator okręgowy szkół artystycznych **Balbina Hubarowa**, wpłacając 100 zł., wzywa do dalszych wpłat:

Teresę Trojanowicz, dyrektorów szkół artystycznych w woj. gdańskim: dyr. P. Śr. Szkoły Baletowej w Gdańsku **Władysława Prądzyńskiego**, zast. dyr. kier. art. **Janinę Jarzynównę**, dyr. Lic. Techn. Piast. w Orłowie **Józefa Bodzińskiego**, zast. dyr. **Janinę Wawrzyniakową**, zast. dyr. Lic. Muz. **Czesława Łastowieckiego**, dyr. P. S. Muz. w Gdyni **Stefana Hirscha**, zast. dyr. **Czesława Truszkowskiego**, dyr. P. S. Muz. w Gdańsku z filią w Oruni, **Stefana Zagórskiego**, zast. dyr. **Władysława Dieringa**, zast. dyr. P. S. S. Muz. w Gdańsku **Leokadię Gradkowską**, dyr. Podst. Szk. Muz. **Zofię Piotrasową**, zast. dyr. **Marię Stefaniakową**, dyr. Podst. Szk. Muz. w Elblągu **Józefa Karpińskiego**, dyr. Szk. Muz. w Kwidzynie **Bohdana Szwabowicza**, dyr. Szk. Muz. w Tczewie **Zygmunta Jackiewicza**, instruktorów Ośrodka Metodyczno - Programowego **Krystynę Jastrzębską**, **Zofię Żukowską** i **Anitę Romanowską**.

Co, gdzie, kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Obcy cień" — godz. 19.

Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Szczęście Frania" — godz. 19.30.

Teatr Kameralny — Sopot — „Osobliwe zdarzenie" — godz. 19.30—21.30.

KINA

Według informacji Okr. Zarządu Kin

GDAŃSK — „Przyjaźń" — „Droga nadziei" — godz. 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Cywil na stadionie" — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Żołnierz zwycięstwa" II s. — godz. 15.30, 18, 20.30. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Wilcze doły" — godz. 18, 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Fanfan Tulipan" — godz. 16, 18, 20.

Fotoplastikon — Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 — „Wersal".

SOPOT — „Bałtyk" — „Żołnierz zwycięstwa" II s. — godz. 15.30, 17.30, 20.30 „Polonia" — „Arinka" — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Żołnierz zwycięstwa" II s. — godz. 15.15, 17.30, 19.45. „Goplana" — „Upadek Berlina" II s. — film w oryginalnej wersji — godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Pustelnia Parmeńska" — I s — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Jubileusz" — godz. 18, 20 **GRABÓWEK** — „Fala" — „Drużyna" — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Daleko od Moskwy" — godz. 18, 20.

Fotoplastikon — ul. Władysława IV 28 — „Palermo".

WEJHEROWO — „Świt" — „Delegat floty". **LĘBORK** — „Fregata" — „Cesarski piekarz" I s. **PRUSZCZ** — „Kraków" — „Wielkie polowanie". **PUCK** — „Mewa" — „Noc niespodzianek". **JASTARNIA** — „Hel" — „Córki Chin". **ŁEBA** — „Rybak" — „Krążownik Wareg".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Gen. Świerczewskiego 32 — tel. 320-59. **NOWY PORT** — ul. Oliwska 82/4 — tel. 415-75. **ORUNIA** — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. **WRZESZCZ** — ul. Grunwaldzka 36 — tel. 428-32. **OLIWA** — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02. **SOPOT** — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-18. **ORŁOWO** — ul. Bohat. Stalingradu 66 — tel. 91-24. **GDYNIA** — Pl. Kaszubski 10 — tel. 20-92. **GRABÓWEK** — Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK-WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41-000 i 09. Grunwaldzka 2, czynne cała dobę. **Dziecięce** — tel. 09 od g. 19 do 7. **GDYNIA**, rat. — Skwer Kościuszki 14, tel. 10-00

STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk: 08. Gdynia: 08. Sopot 511-00.

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy

Znam stary Gdańsk

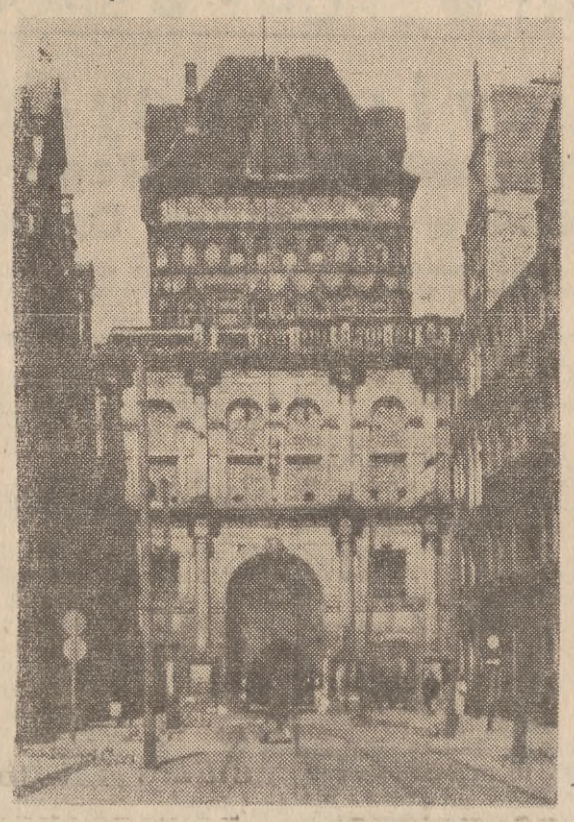

Zamieszczamy dziś piąte i przedostatnie zdjęcie zabytkowej budowli Starego Gdańska, oraz piąty kupon konkursowy.

Ci czytelnicy, którzy jeszcze nie zaczęli rozwiązywać naszego konkursu, a chcą wziąć w nim udział, muszą nabyć 4 poprzednie numery „Dziennika Bałtyckiego" i wyciąć z nich kupony konkursowe. 6 kuponów należy przesłać razem w jednej kopercie z napisem „Konkurs" na adres: **„Dziennik Bałtycki" Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 do 7 czerwca.**

Nagrody za dobre rozwiązanie konkursu: grafika art. mal. St. Katzera i wartościowe, interesujące książki.

5. KUPON KONKURSOWY »Dziennika Bałtyckiego«

„ZNAM STARY GDAŃSK"

1. **Zdjęcie przedstawia** . . . . . .
2. **Imię i nazwisko** . . . . . .
3. **Zawód** . . . . . .
4. **Adres** . . . . . .

MIGAWKI Wybrzeża

Niedzielna atrakcja

Pracownicy „Baltony" gdyńskiej jadą w dniu 31 bm. na wycieczkę do uroczej Wieżycy. Nie jadą jednak sami. Będzie im towarzyszył samochód - bufet GZG, aby na miejscu mogli należycie zaopatrzyć się we wszelkie konieczne prowianty i napoje z wyjątkiem... alkoholowych.

Należy podkreślić, że GZG postanowiły wysyłać swe ruchome bufety w ślad za wszystkimi wycieczkowiczami z zakładów pracy Gdyni, oczywiście, jeśli będą sobie tego życzyli. Tę pożyteczną inicjatywę należy poprzeć jak najbardziej.

(jota)

Szminka i węgorz

Na dworcu kolejowym w Gdańsku zbudowany został pomiędzy peronami sztuczny stawek, obłożony kamieniami i obsadzony kwiatami. Stawek ten jest naprawdę dekoracją peronów, a zrobiony nie dla czego innego, jak dla umilenia podróżnym czasu oczekiwania na pociąg.

Ale pasażerowie nie potrafią ocenić troski PKP o estetykę dworca. W kilka dni po wykończeniu stawku znaleziono w nim obok pływających tam żywych rybek... wędzonego węgorza, szminkę, kilka śledzi i wiele innych rzeczy, wrzuconych przez kogoś złośliwie, czy bezmyślnie.

Czy doprawdy nie przyjemniej jest przebywać na dworcu czystym i estetycznym? Chyba tak, ale trzeba o to dbać, a nie niszczyć cudzej pracy.

Gdańscy wodniacy rozpoczynają sezon

Okręgowa Komisja Turystyki Wodnej przy Zarządzie Okręgu PTTK w Gdańsku zawiadamia wszystkich członków PTTK, turystów wodniaków, że **w niedzielę tj. 31 bm. o godz. 10 otwiera sezon letni turystyki wodnej de filadą wszystkich wodniaków we własnej przystani kajakowej przy ul. Żabi Kruk nr 57/59 w Gdańsku.** Uczestnicy wezmą udział we wspólnym spływie kanałami do Pleniewa.

Nowy dom czeka na mieszkańców

W dniu 22 bm. załoga OB 2 ZBM w Gdańsku oddała do użytku budynek przy ul. Klonowicza we Wrzeszczu o kubaturze 7.400 m sześc. na 5 dni przed terminem.

Do przedterminowego oddania nowych mieszkań przyczyniło się zrealizowanie zobowiązań długofalowych oraz prowadzenie prac metodą zespołową.

Sumienną pracą wyróżniły się brygady: **tynkarska — ob. Rewuck'ego, ciesielska — Stanisława Gawła, z transportu wewnętrznego — brygada Nastalerskiego i murarska — ob. Pietrzonka.**

Przed II sesją Woj. Rady Narodowej

By wydatki budżetu były celowe i słuszne

Przed mającą się odbyć 30 bm. II sesją Wojewódzkiej Rady Narodowej, mającą uchwalić projekt budżetu terenowego na rok 1953, Prezydium poleciło radnym, by zapoznali się w terenie z potrzebami i bolączkami mieszkańców. W tym celu komitety Frontu Narodowego wespół z radami narodowymi organizują zebrania ludności z radnymi.

W ostatnich dniach przeszło 100 zebrań odbyło się w woj. gdańskim. Pozwolą one na zrealizowanie słusznych postulatów i uwag społeczeństwa, bądź to przez włączenie ich do planu budżetu na rok 1954, bądź też — w wypadkach koniecznych — przez wyasygnowanie pewnych sum budżetu, który ma być uchwalony 30 bm., na rok bieżący.

Na zebraniu mieszkańców gromady **Wdzydze** (pow. kościerskiego) z radnym Woj. RN w Gdańsku ob. Wentem zgłoszono wniosek o uruchomienie promu na jeziorze, o założenie kina i przyłączenie gromady do sieci elektrycznej.

W gromadzie **Rekownica** chłopi wskazali na konieczność remontu młyna, którego kierownik mimo jego bezczynności pobiera stałą pensję.

Dziś odbędą się spotkania społeczeństwa z radnymi w cementowni w **Wejherowie** (radny ob. Rubach — godz. 16), w spółdzielni produkcyjnej **Krąg** w pow. starogardzkim (radny ob. Żuk, godz. 19) i spółdzielni produkcyjnej **Jabłówko** w gm. Bobowo w pow. starogardzkim (radny ob. Toruniak, godz. 19).

Zebrania cieszą się dużą frekwencją i zainteresowaniem ludzi pracy. **Ich krytyczne uwagi i wnioski, złożone na ręce radnych, przyczynią się do usprawnienia pracy prezydiów rad narodowych i pozwolą na coraz pełniejsze zaspokajanie rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących woj. gdańskiego. Są one zarazem dowodem zaufania i stale wzmacniającej się więzi między społeczeństwem a terenowymi organami władzy państwowej.**

(z t)

»Droga Mleczna«

W Okręgowym Klubie TPP-R we Wrzeszczu przy ul. Kniewskiego 15 w dniu 29 bm. o godz. 18 dr Wojtowicz wygłosi odczyt pt. „Droga mleczna" ilustrowany przezroczami. Po odczycie zostanie wyświetlony film pt. „Oddział Z 8" oraz dodatek „Wyścig Pokoju".

Młodzież zgłasza się do brygad żniwnych

Jeszcze na początku kwietnia uczennice II Państw. Szkoły Ogólnokształcącej st. lic. w Gdyni na apelu porannym poruszyły sprawę ochotniczego zaciągu do brygad żniwnych SP.

Dyrektorka szkoły ob. Tymecka powiedziała dziewczętom o wielkim znaczeniu brygad w okresie żniw, o społecznym i patriotycznym obowiązku pomocy rolnikom w ich pracy, która zapewnia chleb mieszkańcom wsi i miast.

Słowa dyrektorki były po apelu żywo dyskutowane w grupach uczennic. Uczestniczki zeszłorocznych brygad opowiadały koleżankom o życiu w zespole, o pracy i rozrywkach, jakie miały w brygadzie.

— Praca w brygadzie nie jest lekka — opowiadała uczennica Gazecka — daje jednak zadowolenie wypływające z poczucia spełnionego obowiązku wobec ojczyzny.

Iwona Kurowska mówiła o tym, że pluton, do którego należały dziewczęta z II szkoły ogólnokształc. wyrabiał prawie 200 proc. normy, dzięki dobrze zorganizowanej, kolektywnej pracy.

Tego jeszcze dnia do dyrektorki zgłosiły się pierwsze ochotniczki do brygady: Marysia Urbaniak, Krysia Wojciechowska, Zosia Pogacz, Basia Manler i Renia Telner z X b. W ślad za nimi zgłaszały się następne. Klasa X a wyjedzie na żniwa w pełnym składzie.

Dzisiaj na liście zgłaszających się widnieje już 58 nazwisk — są nimi przede wszystkim członkinie ZMP. Do końca roku szkolnego zgłosi się ich na pewno więcej. Swą ofiarną, codzienną pracą w brygadzie zacieśniać będą więzy między miastem a wsią.

M. Święcicka
korespondent

LPŻ, LM i LL tworzą jedną organizację

Na konferencji wojewódzkiej w gmachu Prezydium Woj. RN połączyły się w dniu 24 bm. Liga Przyjaciół Żołnierza, Liga Morska i Liga Lotnicza.

Rosnące zadania tych organizacji w walce o pokój i budowę ustroju socjalistycznego wymagają bowiem połączenia wszystkich sił dla pogłębienia zwartości narodu i obronności naszego kraju.

Nowy Zarząd połączonych organizacji dołoży wszelkich starań, żeby sprostać tym zadaniom.

(j-a)

Niedzielne imprezy w Klubie TPPR odwołane

W związku z III Wojewódzkim Zlotem Korespondentów, który odbędzie się 31 bm. w sali Okr. Klubu TPP-R we Wrzeszczu, zostają odwołane wszystkie imprezy, jakie miały się odbyć w niedzielę w lokalu Okręgowego Klubu TPP-R.

O dalszym terminie tych imprez zawiadomimy Czytelników w najbliższych dniach.

»Na stoczniowej estradzie«

Dnia 30 bm. o godz. 17 w sali teatru „Wybrzeże" w Gdańsku odbędzie się rewia pt. „Na stoczniowej estradzie".

W programie: satyra, skecze, arie operetkowe, piosenki.

Stanisław Zieliński **63)**

„Rodacy"

— Do kogo, Wikciu? — Ksawery wysypał wióry do kubełka i czekał, co odpowie babka.

— O Żydach myślę.

— Ano, niby nic na razie. Skończą z nimi, zaczną z nami. — Cok powrócił do pracy nie przypuszczając, że jeszcze tej nocy będzie musiał dać odpowiedź na pytanie rzucone przez Gołębia.

Ksawery obudził się tknięty przeczuciem, że ktoś zagląda do okna. W izbie wszyscy spali. Ogień pod kuchnią dogasał, lecz resztkami blasku oświetlał twarz przylepioną do szyby. Jednocześnie rozległo się ciche stukanie. Potem znikła i twarz, i ręka. Cok wstał i potrząsnął Stefanem:

— Wychodzę na dwór. Człowiek czeka za domem. Coś mi się zdaje, że to będzie młody Branicki...

— Panie Cok, to ja. Pan już wie kto. — Cień pod ścianą poruszył się niezdecydowanie.

— Chodźmy — mruknął Ksawery — ale cicho.

Usiedli w sadzie osłonięci cieniem krzewów i drzew. Noc nie była zbyt ciemna. Cok milczał chwilę. Właściwie wszystko sprowadzało się do jednego: ukryć czy odpędzić?

— A, ojciec — spytał Ksawery.

— Skończył na serce. Panie Cok, to stało się w dniu, w którym ten Hitler wjeżdżał do Warszawy. Zdążył umrzeć legalną śmiercią. Panie Cok, ja jestem sam, i tu, i w ogóle. Od razu pomyślałem o panu.

— O, to był sławny kupiec na rybę. Znali go wszyscy rybacy po obu stronach Wisły. Gorzej, że i was tu znają dobrze.

— Wiem, panie Cok. Z moją twarzą nie przeżyję dnia.

— Trudno będzie.

Znów zapadło milczenie. — Branicki ani swat, ani brat — myślał Ksawery, ale nie czuł ulgi. Czasem odwiedzał z ojcem osadę i dla ciekawości oglądał rybę, bo uczył się na adwokata. Może nawet już nim był? Braniccy mieli pieniądze. Była wtedy ryba w Wiśle. Nieraz pokazywał się jesiotr, choć rzadki okaz... Wtedy Ciągardlak kłaniał się Branickiemu i posyłał resorówkę po kupca. A dziś? Wyuczył owczarka tak chytrze, że można psu kiełbasę położyć na nosie. Nie ruszy, choć by dzień cały przesiedział na głodno. Wystarczy ostrzec: to od Żyda! Żandarmi, którzy odwiedzają murowankę po ciche sprawunki, nie mogą wyjść z podziwu. Klepią Ciągardlaka i krzyczą: Kolossal! Wunder-bar! Ciągardlak, to ani zdrajca, ani folksdojcz. Po prostu chce żyć i żyje po swojemu. Gdyby tak pójść i powiedzieć: Panie Ciągardlak, poratuj pan młodego Branickiego. Wyście dobrze byli z jego ojcem... Ukryć? Mało! Trzeba żywić. Nadstawić głowę łatwo, ale uciec spod lufy trudniej. — Dam jedzenie i niech idzie. Do świtu czas. Byleby nie na moich oczach...

Niespodziewany szelest poderwał obu na nogi. Cokowa rozglądała się po sadzie.

— Odezwij się, Ksawery, nie widzę, gdzie jesteście.

— Dobry wieczór, pani Cokowa.

— Bierz łopatę i odkrywaj loszek. A to się dziadyga zrobiła rozmowna! Całą noc przegada, jakby zapomniał, gdzie żyje. Panie Branicki, niech pan je. Łyżkę dałam drewnianą, żeby nie dzwoniła.

Cok zwiesił głowę i bez słowa poszedł odgarniać ziemię. Po chwili dołączył się Stefan. Kopali we dwójkę i do świtu zakończyli pracę. Wejście od strony Wisły osłonili starannie, lecz niezbyt mocno, by w razie potrzeby Branicki mógł wydostać się o własnych siłach. Jedzenie podawali przez piwnice spalonej karczmy, zmienione ostatnio na skład rupieci, narzędzi i desek.

— Panie Cak, co to zo strzały słyszałem dziś rano? — spytał pewnego dnia Branicki.

— Przywożą z Pawiaka a rozstrzeliwują tutaj, pod laskiem. Uklepują ziemię i przykrywają darnią. Nawet brzózki wtykają. Nie odróżni się, gdzie grunt, a gdzie groby.

— A, o Andrzeju nic?

— Nic. — Cok ucinał krótko pytania o wnuczka. — Tyle nowego, że brukarza Pugańca zabrali do Warszawy.

— Może wróci?

— E, nie. Mówił Gołąb, że gazetkę znaleźli przy nim niedobrą. Komunistyczną.

Branicki nie opuszczał lochu. Tkwił w nim nękany czasem. Życie na powierzchni upodobniło się już do huraganu, lecz w piwnicy nie działo się nic. Dopiero drżenie ziemi wstrząsanej wybuchami wypędziło Branickiego prawie na podwórze.

— To Rosjanie! — szepnął wyciągając ręce do Coka.

Ksawery zaprzeczył posępnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚMIAŁO i szczerze

W wyniku naszych interwencji

...Prezydium PRN w Pruszczu Gdańskim przeprowadziło dochodzenie, które w pełni potwierdziło fakt potłuczenia wartościowej cegły, i użycia jej zamiast żwiru do budowy drogi Nowy Dwór - Kępki.

Winni bezmyślnego niszczenia materiałów budowlanych zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

* * *

...wydano polecenie służbie ruchu PKS, aby we wszystkich wypadkach połączeń z koleją czekała na podróżnych, wysiadających z pociągów.

* * *

...wszystkie studnie publiczne w Skarszewach będą skontrolowane przez Powiatową Kolumnę Sanitarną..

* * *

...sklepy masarskie w Lęborku będą prowadziły sprzedaż mięsa i wędlin już od godz. 8.30 rano.

* * *

...klatka schodowa w Rej. Urzędzie Tf-Tg. w Gdańsku zostanie naprawiona w III kwartale br., po otrzymaniu na ten cel z Ministerstwa P. i T. odpowiednich kredytów.

Czy to po polsku?

„Czy słyszał kiedyś ktoś z państwa o jakimś gabinecie zębowym?" — zapytałem pacjentów, czekających na prześwietlenie w poczekalni zakładu rentgenowskiego w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, przeczytawszy napis na drzwiach.

Nikt mi nie odpowiedział. Zrozumiałem, że wszyscy są tak zadowoleni z pracy tego zakładu leczniczego, będącego rzeczywiście na bardzo wysokim poziomie, że nie chcą krytykować tak drobnego niedociągnięcia.

Niedociągnięcie jest naprawdę drobne. Dlatego też powinno być jak najszybciej usunięte. Bo pomyślmy tylko, do czego to mogłoby doprowadzić: CHPD zaczęłaby produkować „dębne stoły" do „zębowych gabinetów", a chorzy na żołądek czekaliby na przyjęcie ich... w gabinecie żołądkowym. Prosimy więc o zmianę tego napisu.

St. Rojek
Nowy Port

Napis — napisem...

W upalne dni w bufecie KZG na dworcu kolejowym w Chojnicach panuje ożywiony ruch, pasażerowie popijają piwo, lemoniadę i inne, tak zwane napoje chłodzące.

Nad bufetem widnieje napis: „Kufle i naczynia pijalne płucze się na widocznym miejscu w czystej i bieżącej wodzie".

Miejsce jest wprawdzie istotnie widoczne, ale bufetowe z niezmąconym spokojem płuczą kufle stale w jednej i tej samej wodzie, która nie jest ani czysta, ani bieżąca. Jedyną jej zaletą jest to, że znajduje się bezpośrednio pod tym wiele obiecującym napisem...

A. Drążek
Gdańsk

Sądzimy, że list naszego czytelnika przerwie niezmąconą beztroskę bufetowych i że od tej pory obiecujący napis dotrzyma swej obietnicy... Z tym, że naczynia mogą być do picia, a nie „pijalne". Red.

W innych listach

MPRB WYREMONTUJE W III KWARTALE BR.

„Konieczna inwestycja" — to tytuł notatki z 8. 5. br., dotyczącej budynku przy ul. Żołnierek 18 w Oliwie.

W odpowiedzi Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku komunikuje, że — jak podaje Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych nr 3 w Oliwie — budynek, o którym mowa, jest uwzględniony w planie remontów w III kwartale 1953 r. z funduszu gospodarki mieszk. Wykonanie remontu zlecono firmie MPRB w Gdańsku.

W LIPCU JUŻ BĘDZIE W PORZĄDKU

W związku z notatką „Niedbała robota przynosi nieobliczalne straty", a dotyczącą naprawy budynku mieszkalnego przy ul. Reduta Żbik 7 w Gdańsku, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wyjaśnia, że — po zbadaniu konieczności naprawy budynku w celu jego zabezpieczenia i umożliwienia pełnego użytkowania przez tamtejszych mieszkańców — Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych na polecenie Prezydium MRN zlecił wykonanie robót własnej brygadzie remontowo - budowlanej.

Roboty są w toku wykonywania i zostaną ukończone do dnia 30 czerwca 1953 r.

Odpowiedzi Redakcji

A. Dziemiński, Św. Wojciech. Interweniujemy.

Lokatorzy domu nr 74 przy ul. Bol. Chrobrego we Wrzeszczu. Roboty kanalizacyjne i wodociągowe w Waszym domu zostały zlecone przez MZBM nr 2 do wykonania Woj. Przeds. Instalacyjnemu. Sprawę komplikuje chwilowy brak ok. 60—70 m kanalizacji ulicznej, jednak MZBM zapewnia, że jeszcze w tym roku wszystkie roboty zostaną wykonane.

Roman Waczkowski, Kwidzyn. Pracownik, wypowiadający umowę o pracę, traci prawo do urlopu.

Henryk Juchno, Gd.-Wrzeszcz. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie sąsiada było w wysokim stopniu niewłaściwe, ale, jak już nieraz zaznaczaliśmy, „Dziennik Bałtycki" nie może ingerować w prywatne sprawy swoich czytelników. Możecie zwrócić się do Prez. MRN w Gdańsku, referat karno-administracyjny, z prośbą o interwencję.

Bokserzy radzieccy opuścili Warszawę

27. V. br. w godzinach rannych z Dworca Głównego w Warszawie odjechali bokserzy radzieccy — uczestnicy X Mistrzostw Europy.

Odjeżdżających serdecznie żegnały liczne rzesze sportowców stolicy.

Na zdjęciu: Pożegnanie bokserów radzieckich.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Dziś w RADIO

PIĄTEK — 29. 5. 1953.

6.45 — Muzyka. 7.50 — Stan pogody. 7.55 — Wiad. 8.00 — Pop. muzyka symf. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — Na swojską nutę. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Kom. PIHM. 13.16 — c. d. koncertu. 13.40 — Pieśni polskie. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Informacje. 14.10 — Aud. dla kl. II. 14.30 — Aud. dla kl. V—VII. 15.00 — Muzyka operowa. 15.09 — Kom o stanie wód. 15.10 — „Jermolaj i młynarka" — opowiadanie. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszechnica Rad. 16.21 — Polska muzyka symf. 17.00 — Wiad. 17.05 — Radiowy klub racjonalizatorów. 17.20 — Gawęda pt. „Z matkami o nowych zawodach". 17.25 — Piosenki. 17.40 — Rep. literacki „Nad stocznią świta". 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Muzyka dla wszystkich. 18.30 — „Pasy leśne" — pog. przyrodnicza A. Graczewa. 18.40 — JÓZEF STALIN I JEGO DZIEŁA. 18.55 — „Rzeka bohater" — Suita o Wołdze. 19.20 — Poradnik językowy. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Blokada". 20.20 — Muzyka baletowa. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Muzyka tan. 22.00 — Aud. literacka. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.30 — „Historia muzyki polskiej". 23.20 — Utwory kameralne Mozarta. 23.50 — OST. WIAD.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Młodzi hutnicy i górnicy Stalinogrodu

wzywają młodzież całego kraju do współzawodnictwa w „Sportowym Czynie Festiwalowym"

Młodzież sportowa całej Polski żyje przygotowaniami do IV Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w Bukareszcie w dniach 2 — 16 sierpnia br.

Dla uczczenia tej wielkiej imprezy, będącej jeszcze jedną wielką manifestacją młodzieży całego świata na rzecz pokoju i przyjaźni między narodami — sportowcy, górnicy i hutnicy Stalinogrodu rzucili hasło „Sportowego Czynu Festiwalowego".

Jednocześnie czołowi wyczynowcy wszystkich zrzeszeń przystąpili do współzawodnictwa o jak najlepsze wyniki sportowe. Współzawodnictwo to wyłoni najlepszych zawodników i zawodniczki Polski na igrzyska sportowe w Bukareszcie.

Z inicjatywy młodzieży ZMP-owskiej, na uroczystym zebraniu aktyw sportowy huty „Baildon" i kopalni „Stalinogród" wezwał młodzież całej Polski do „Sportowego Czynu Festiwalowego".

„Wzywamy całą młodzież ZMP-owską i niezorganizowanych sportowców, działaczy sportowych, trenerów i instruktorów **do współzawodnictwa w „Sportowym Czynie Festiwalowym"** — czytamy m. in. w wezwaniu młodzieży hutniczej i górniczej do młodzieży całego kraju.

Sportowcy huty „Baildon" postanowili m. in:

Zwerbować do koła sportowego huty „Baildon" 30 nowych członków;

w dniach 2 — 16 sierpnia 1953 r., tj. w czasie trwania IV Festiwalu Młodzieży i Studentów, zorganizować Sportiadę Zakładową z udziałem 500 uczestników;

wprowadzić na hucie „Baildon" międzywydziałowe współzawodnictwo w zdobywaniu odznaki SPO, zobowiązując się zdobyć 500 odznak SPO;

wykorzystując doświadczenia i wzory sportu radzieckiego zorganizować młodzieżowo-dziecięcą szkołę jazdy figurowej na łyżwach w Stalinogrodzie;

utworzyć grupę objazdową z zawodników i instruktorów, która w sezonie zimowym popularyzować będzie łyżwiarstwo w ośrodkach robotniczych i wiejskich.

Ponadto szereg wartościowych zobowiązań podjęło wielu czołowych sportowców polskich z koła przy hucie Baildon" i kopalni „Stalinogród".

Finaliści mistrzostw Europy w koszykówce

Na mistrzostwach Europy w koszykówce męskiej wyłoniono już finalistów turnieju. W wyniku spotkań eliminacyjnych w grupach, do finału zakwalifikowały się drużyny: **CSR, Włoch, Egiptu, Francji, ZSRR, Węgier, Izraela i Jugosławii.** Zespoły te będą walczyły każdy z każdym o miejsca od 1 — 8. Pozostałe drużyny rozegrają spotkania o dalszą kolejność w turnieju.

W trzecim dniu mistrzostw wyniki były następujące:

Grupa I: **CSR — Włochy** 59:43, **Rumunia — Szwajcaria** 74:36.

Grupa II: **Egipt — Niemcy** 74:41, **Francja — Szwecja** 65:35.

Grupa III: **ZSRR — Węgry** 64:54, **Belgia — Dania** 56:35.

Grupa IV: **Jugosławia — Izrael** 57:55 (po dogrywkach), **Finlandia — Liban** 66:57.

W ostatnim dniu eliminacji 27 bm. rozegrano trzy spotkania. W grupie II **Egipt** pokonał **Francję** 74:58, a w grupie IV odbyły się dwa mecze, które decydowały o ostatecznej kolejności w tej grupie. **Bułgaria** pokonała **Jugosławię** 27:25, a **Izrael** wygrał w. o. z **Libanem. Izrael, Jugosławia i Bułgaria** miały po 3 zwycięstwa, a o zakwalifikowaniu się pierwszych dwóch zespołów do finału zadecydował lepszy stosunek małych punktów.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Obnosicieli papierosów, lodów i słodyczy na terenie plaż i molo w Sopocie od zaraz na sezon letni poszukuje Miejski Handel Detaliczny Sopot, Łokietka 4. 952-K

M. H. D. Art. Spoż. w Gdyni zaangażuje natychmiast **pracowników na prowizję do prowadzenia stoisk** w Hali Targowej branży spoż.-mieszanej i straganów ulicznych z owocami, warzywami i cukierkami. Reflektujemy na pracowników kwalifikowanych. 956-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM psa wilczura rocznego poduczonego. Chylonia, Śliwkowa 2d. 1036-P

SAMOCHÓD półciężarowy po remoncie sprzedamy. Tel. 53-62 do 9 rano. 3819-G

KUPNO

KUPIĘ wielokrążek (Flaszenzug) i lewar ciężarowy. Wrzeszcz, Klonowicza 2E — Grabski. 3823-G

KUPUJĘ kimy nylonowe taftowe Borzelecki Kazimierz Łódź, Próchnika 37/18 923-K

KUPIĘ domek najchętniej w trójmieście Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Potrzeba". 3833-G

KUPIĘ wózek dziecięcy, bliźniaczy głęboki. Szuta Jan, Lębork, Mikołaja Reja 27. 1081-P

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnię (wygody) w Orłowie na podobne w Gdyni. Tel. 40-47 1033-P

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię (skromne) w Gdyni, Mazurska 2/1 na podobne w Gdyni. 1088-P

MAŁŻEŃSTWO (bez dzieci) poszukuje pokoju z kuchnią, względnie pokoju. Zdzisław Sadecki, Poste-restante Gdynia. 1096-I

NATYCHMIAST szuka pokoju samotny technik — Gdańsk 1, Poste-restante Zakrzewski Waldemar 3814-G

SAMODZIELNE 2-pokojowe kuchnia, (łazienka, gaz) Gdańsku zamienię na podobne (duży pokój z kuchnią lub dwa, używalność kuchni) w Gdyni. Oferty „3816" Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk. 3816-G

PANIENKA poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod nr „3822". 3822-G

ZGUBY

ZGUBIONO świadectwo maturalne, wydane przez Liceum Handlowe w Gdyni na nazwisko Obukowicz Tadeusz. 1082-P

ZGUBIONO przepustkę uprawniającą na wstęp do Stoczni Gdyńskiej na nazwisko Jesionowski Stanisław. 1084-P

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Szumowski Mieczysław. 1087-P

ZGUBIONO legitymację emerytalną i dekret emerytalny na nazwisko Zdarzyńska Apolonia. 1089-P

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 39. Małkowski Józef. 3818-G

ZGUBIONO odcinek zwolnienia lekarskiego na okres 3 dni, nr zaśw. 851527 na nazwisko Piotrowski Dionizy. 3820-G

ZGUBIONO przepustkę służbową Gazowni Miejskiej na nazwisko Hryniewicz Leopold. Gdańsk - Orunia, ul. Sandomierska 27 - 4. 3825-G

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 202/52 wydaną przez Gdańskie Zakłady Sprzętu Okrętowego na nazwisko Lach Józef. 3827-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Anaczkowski Włodzimierz. 3831-G

ZGUBIONO dokumenty i fotografie do zdania na dowód osobisty na nazwisko Świtek Jan. 1030-P

ZAGUBIONO dokumenty: dowód rejestracyjny motocykla, prawo jazdy, przepustkę stałą stoczniową na nazwisko Żelechowski Zbigniew. 1027-P

ZGUBIONO kartę meldunkową nr VI 20536 wydaną przez Prez. MRN Orneta na nazwisko Osiewała Leokadia, zam. gm. Cewice, pow. Lębork. 995-P

NAUKA

TAŃCÓW towarzyskich rozpoczynam komplet 1 czerwca. Zapisy Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojście Hibnera (Morską). 3807-G

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ się czarny terier 27 maja. Po odbiór zgłosić się Gdańsk, Jedn. Rob. 57. Po upływie trzech dni uważam za własność. 3826-G

M. H. D.

Art. Spoż. w Gdyni

zwiadamia

że w sobotę, dnia 30 maja 1953 r. i w niedzielę dnia 31 maja 1953 r.

WSZYSTKIE SKLEPY M. H. D. BĘDĄ OTWARTE DO GODZ. 21 A SKLEPY CUKIERNICZE DO GODZ. 23. 955-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „NAPRAWA KOTŁÓW"

w Łodzi ul. Wólczańska 168, tel. 136-55

zawiadamia, że przyjmuje zamówienia na wykonanie robót remontowo - montażowych

A) W dziedzinie kotłów parowych:

1. kotły walczakowe i wodnorurowe
2. rury kotłowe i przegrzewacze wody
3. rurociągi — sieć parowa kotła
4. osprzęt kotłowy
5. ruszty
6. obmurze kotłów
7. wentylatory kotłowe
8. podgrzewacze wody
9. demontaż i montaż kotłów parowych
10. czyszczenie kotłów
11. naprawa i wykonywanie zbiorników wodnych
12. izolacja przewodów.

B) W dziedzinie maszyn wirowych:

1. kompresory
2. pompy zasilające.

941-K

KAROTAN

Przetwór marchwi w proszku, stosowany przy zaburzeniach trawiennych u dzieci.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. 916-K

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY w Sopocie chcąc umożliwić ludności pracującej zaopatrzenie się w artykuły przemysłowe i spożywcze zawiadamia, że **w niedzielę, dnia 31 maja 1953 r. WSZYSTKIE SKLEPY BĘDĄ CZYNNE JAK W DZIEŃ POWSZEDNI.**

Jednocześnie zawiadamiamy, że posiadamy duży wybór

DAMSKICH PŁASZCZY PODGUMOWANYCH

których sprzedaż odbywa się w Sopocie w sklepach: przy ul. Grunwaldzkiej 84, Rokossowskiego 48, Rokossowskiego 31, Stalina 786 i Stalina 681. 953-K

Dyrekcja M. H. D.

Art. Przemysłowymi w Gdyni

zawiadamia, że w **dniach 29 i 30 bm. wszystkie sklepy branży przemysłowej**

otwarte będą bez przerwy obiadowej do godz. 20-tej

Dnia 31 maja (niedziela) od godz. 11-tej do godz. 19-tej bez przerwy.

POLECAMY OBFITY WYBÓR TOWARÓW 942-K

M. H. D.

Art. Spożywczymi w Gdyni

zawiadamia, że dla ułatwienia zaopatrzenia ludności pracującej

Sklep Spoż. Nr. 1 w Gdyni

przy ul. Świętojańskiej 23

JEST CZYNNY BEZ PRZERWY do godz. 24,00. 954-K

Czyszczenie, konserwacja, naprawy armatury kotłów wszystkich typów oraz **czyszczenie i konserwacja zbiorników.**

Przyjmuje Spółdzielnia Inwalidów

„ZWYCIĘSTWO" w Lęborku

ul. Zwycięstwa Nr 7. 946-K

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym podajemy do wiadomości, że przedsiębiorstwa państwowe **„Żegluga Przybrzeżna w Gdańsku"** i **„Żegluga Przybrzeżna w Szczecinie"** uległy połączeniu i prowadzone są pod nazwą

„Polska Żegluga Przybrzeżna"

Siedzibą przedsiębiorstwa jest Gdańsk, ul. Grodzka Nr 17, zaś siedzibą Ekspozytury jest Szczecin, ul. Słoneczna Nr 33. 957-K

W dniu 25 maja 1953 r. o godz. 23-ciej po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zmarł

ś. † p. **Bronisław Szczygłowski**

przeżywszy lat 46

o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

ŻONA, CÓRKA I RODZINA

Gdynia, dnia 25. V. 53 r. 3830-G

W dniu 25. V. 1953 zmarł po długich cierpieniach członek Rady Nadzorczej Pom. Sp-ni „BUDOWA"

Bronisław Szczygłowski

W zmarłym straciliśmy dobrego i zacnego kolegę

Rada Nadzorcza i Zarząd
Pom. Spółdzielnia Rzem. „BUDOWA" w Gdyni

3829-G

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk — Zam. 1641 — W-4-11140